

Poproś Zełenskiego o pieniądze!

12 stycznia 2024

Prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich odrzucił prośbę premiera Izraela Benjamina Netanjahu o wypłacenie stypendiów „bezrobotnym” palestyńskim pracownikom z okupowanego Zachodniego Brzegu, którym Izrael zakazał wjazdu na swoje terytorium po ataku Hamasu z 7 października – powiedział portalowi „Axios” izraelski urzędnik oraz źródło zaznajomione z tą sprawą. „Poproś Zełenskiego o pieniądze” – sarkastycznie odpowiedział Netanjahu szejk Mohammed bin Zayed.



Odmowa szejka podkreśla stanowisko wielu krajów arabskich, które zapowiedziały, że nie pokryją kosztów utrzymania status quo na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy po wojnie. „Pomysł, że kraje arabskie przyjdą, by odbudować i zapłacić rachunek za to, co się obecnie dzieje, to myślenie życzeniowe” – powiedział serwisowi „Axios” urzędnik z ZEA.

Krótko po ataku Hamasu, izraelski rząd nałożył na okupowany Zachodni Brzeg Jordanu zamknięcie ze względów bezpieczeństwa. Oznaczało to, że ponad 100 000 Palestyńczyków, którzy mieszkali na Zachodnim Brzegu, ale pracowali w Izraelu przed wojną, nie mogło wjechać na terytorium Izraela. Pogarszająca się palestyńska gospodarka i rosnące bezrobocie z powodu wojny zwiększyły obawy izraelskiego establishmentu bezpieczeństwa i administracji Bidena, że takie warunki mogą doprowadzić do eskalacji przemocy na Zachodnim Brzegu. Izraelski gabinet gospodarczy, kierowany przez ultranacjonalistycznego ministra finansów Bezalela Smotricha, odrzucił propozycję Ministerstwa Obrony Izraela, by wpuścić do Izraela palestyńskich pracowników.

Pomimo nacisków ze strony Sił Obronnych Izraela i agencji bezpieczeństwa Szin Bet, Netanjahu zdecydował się nie poddawać tej kwestii pod głosowanie w gabinecie bezpieczeństwa po tym, jak Smotrich i inni radykalnie prawicowi ministrowie zagrozili dymisją. Próbując znaleźć rozwiązanie tej kwestii bez konieczności konfrontacji z członkami swojej koalicji, Netanjahu próbował nakłonić inne kraje do płacenia palestyńskim pracownikom. Netanjahu zwrócił się do Mohammeda bin Zayed'a kilka tygodni temu i szeroko poprosił o pomoc w sprawie Palestyńczyków, powiedział izraelski urzędnik i źródło posiadające wiedzę na ten temat.

Bin Zayed powiedział, że jest gotowy pomóc, ale kiedy Netanjahu zapytał konkretnie, czy Zjednoczone Emiraty Arabskie byłyby skłonne zapłacić palestyńskim pracownikom, prezydent Emiratów oniemiał. Według źródła, szejk nie mógł uwierzyć, że izraelski premier uważa, że będzie on skłonny zapłacić za problem, który powstał z powodu decyzji Izraela o niewpuszczeniu pracowników. Powiedział Netanjahu, że nie może tego zrobić, a następnie sarkastycznie zasugerował izraelskiemu premierowi, by zamiast tego zwrócił się do ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, powiedział izraelski urzędnik i źródło posiadające informacje. Mohammed bin Zayed powiedział, że Zełenski dostaje dużo pieniędzy z wielu krajów, więc może byłby w stanie mu pomóc, twierdzą źródła.

Netanjahu publicznie i prywatnie powiedział, że nie pozwoli Autonomii Palestyńskiej, która obecnie rządzi okupowanym Zachodnim Brzegiem, odgrywać jakiegokolwiek roli w Strefie Gazy po wojnie i odrzucił ideę państwa palestyńskiego. Zamiast tego, Netanjahu i jego doradcy zasugerowali sytuację, w której „lokalne siły”, które nie są wrogo nastawione do Izraela, zarządzają sprawami cywilnymi Gazy, podczas gdy IDF utrzymują kontrolę nad bezpieczeństwem.

Według izraelskich i amerykańskich urzędników chcą również, aby Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska i inne

kraje arabskie były odpowiedzialne za odbudowę Strefy Gazy po wojnie. Jednak Zjednoczone Emiraty Arabskie publicznie oświadczyły, że nie zapłacą za odbudowę Strefy Gazy, jeśli nie będzie to częścią porozumienia, które obejmuje wznowienie procesu pokojowego prowadzonego przez Stany Zjednoczone ze ścieżką do rozwiązania dwupaństwowego. „Przesłanie będzie bardzo jasne: musimy zobaczyć realny plan rozwiązania dwupaństwowego, harmonogram działań, który jest wiarygodny, zanim zaczniemy rozmawiać o kolejnym dniu i odbudowie infrastruktury w Strefie Gazy” – powiedziała ambasador Emiratów Arabskich przy ONZ Lana Nusseibeh dziennikowi „Wall Street Journal” w grudniu ubiegłego roku.

Odbudowa Strefy Gazy będzie ogromnym przedsięwzięciem. Izraelskie bombardowania spowodowały masowe zniszczenia i szacuje się, według biura ONZ ds. pomocy, że co najmniej pół miliona Palestyńczyków w enklawie nie będzie miało domu, do którego mogliby wrócić po zakończeniu wojny.

Biuro premiera Izraela i ambasada Emiratów w Waszyngtonie odmówiły komentarza.

Źródło zagraniczne: [Axios.com](https://www.axios.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://www.babylonianempire.wordpress.com)